

Parlamentarzyści japońscy jadą do ZSRR

PEKIN (PAP). — 28 bm. odbyła się w Pekinie konferencja prasowa, na której członkowie delegacji parlamentarzystów japońskich udając się do Związku Radzieckiego, Tokutaro Kitamura i Masaru Momo złożyli pisemne oświadczenie, w którym stwierdzają:

„Wyjeżdżając oficjalnie do Związku Radzieckiego z polecenia parlamentu japońskiego jesteśmy przekonani, że podróż nasza przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między Związkiem Radzieckim a Japonią oraz doprowadzi do przywrócenia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Bardzo nas cieszy, że w przejeździe przez sąsiadującą z nami Chińską Republikę Ludową spotkaliśmy się z gościnnym przyjęciem.

Wierzmy, że przywrócenie stosunków między Chińską Republiką Ludową a Japonią jest nie tylko przedmiotem szczerego dążenia naszych dwóch narodów, lecz także przyczyni się do zapewnienia pokoju światowego”.

Opiata pocztowa uiszczone ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, wtorek 30 sierpnia 1955 r. Nr 207 (620)

W Maroku



Oddziały francuskich kolonizatorów prowadzą przy użyciu nowoczesnej broni akcję ofensywną przeciwko plemionom Berberów. Oto ofiary walk na ulicach miasteczka Oued Zem.

Fot. — CAF.

Walka przeciw kolonizatorom nie ustaje. Powstańcy podpalają lasy

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Afryki Północnej, że powstańcy marokańscy i algercy podpalają od kilku dni lasy.

W Tahar Ben Amar spłonęło 70 hektarów lasu. 20 hektarów lasu zniszczył pożar w rejonie Feddaia. Od kilku dni szaleje pożar w lasach wokół Bel Abbes.

W Algierze uległo zniszczeniu przeszło 20 hektarów lasu w pobliżu Slissen. Zniszczone zostały

las w okolicy Douar Hamid. W Seftoum na skutek pożaru lasów przerwana jest komunikacja na szosach. Wiadomości o szerzących się pożarach nadchodzą również z Tirman, Senouane i Es-Sat.

Agencja podaje, że oddziały wojska, żandarmerii i straży leśnej zwalczają pożary w niezwykle trudnych warunkach, ponieważ ogień w temperaturze afrykańskiego lata szerzy się z ogromną szybkością.

Według wiadomości prasy francuskiej, w wielu miejscowościach Maroka i Algieru doszło do starć między powstańcami a oddziałami wojska i żandarmerii. M. in. powstańcy zorganizowali kilka zamachów bombowych w Casablance, Oujda, Ain, Sebaa. W Casablance ostrzelano samochód jednego z wyższych urzędników sultana Arafy. W kilku miejscowościach — jak stwierdza Agencja France Presse — powstańcy podpalili zapasy zboża i paszy.

Konferencja w sprawie Cypru

LONDYN (PAP). — Dnia 29 bm. rozpoczęły się w Londynie obrady w sprawie Cypru. Biorą w nich udział delegacje W. Brytanii, Grecji i Turcji, na których czele stoją ministrowie spraw zagranicznych tych krajów.

Wielka Brytania — zdaniem do brzo poinformowanych kół londyńskich — nie zrezygnuje ze swych suwerennych praw nad Cyprzem i prawdopodobnie zaofiaruje wyspie konstytucję, która w przyszłości będzie mogła być co pewien czas poddawana rewizji.

W celu uzyskania zgody Grecji i Turcji na utrzymanie swego panowania nad Cyprzem Wielka Brytania wysuwa jako główny argument znaczenie strategiczne Cypru dla bloku północno-atlantycznego, którego członkami są również oba te państwa.

Emocjonująca walka gangstera z 200 policjantami

NOWY JORK. — Miasto Detroit przeżyło w niedzielę 28 bm. emocjonującą walkę zbiegłego z więzienia gangstera z policją. Gangster, który zabarykadował się w domu kolekcjonera broni, w ciągu 3 godzin stawiał opór około 200 policjantom. Zginął w chwili, kiedy usiłował wyjść z płonącego domu. Walce przetrwał około 5.000 mieszkańców miasta.

Przed początkiem roku szkolnego

W Łodzi trwają konferencje sierpniowe nauczycieli

Wczoraj w Łodzi rozpoczęły się doroczne sierpniowe konferencje nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych. Konferencje te w pierwszym dniu obrad odbywały się oddzielnie dla każdej dzielnicy.

Jedną z tych konferencji w dzielnicy Śródmieście odwiedzili: I sekretarz KŁ PZPR — Jabłoński oraz dyrektor departamentu Min. Oświaty — Ordyńcowa.

W trakcie tej konferencji najbardziej zasłużeni nauczyciele i działacze oświaty z dzielnicy Śródmieście zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali ob. ob. Czesław Karp i Wanda Kwaskowska. Oprócz nich 10 osób udekorowano Złotymi Krzyżami Zasługi. 21 osób otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, a 3 osoby — Brązowe Krzyże Zasługi.

W dniu wczorajszym udekorowani zostali także najbardziej zasłużeni nauczyciele w innych dzielnicach miasta. (1)

Już za 2 dni



Dzieci ze wsi Parzyce (pow. Łęczyca) przyszły zobaczyć odremontowaną szkołę i porozmawiać z nauczycielką Marią Miksą.

CAF. — Fot. Mottl.

Na konferencji nauczycieli szkół zawodowych

— Nasze młodzieży trzeba bardziej niż dotychczas wpać poczucie własności społecznej. Rozpoczynając pracę w przemyśle, absolwent szkoły zawodowej otrzymuje do ręki niejednokrotnie precyzyjne przyrządy. Musi umieć je szanować.

Dlaczego sprawozdawcy z wczorajszej konferencji nauczycieli szkół zawodowych tamtych specjalnie utkwili w pamięci? Otóż dlatego, że dostrzegli między nią a celem samej konferencji istotny związek: szkoła musi skutecznie przygotować młodzież do pracy dydaktycznej — społecznej w warunkach naszego ustroju.

I właśnie nad tym — jaką drogą ten cel osiągnąć — zastanawiali się nauczyciele szkół zawodowych z Łodzi i województwa.

Któryś z dyskutantów skrytykował np. opracowanie referatu, zarzucając, że brakło w nim miejsca na omówienie roli organizacji młodzieżowej w pracy dydaktycznej — społecznej szkół zawodowych.

Istotnie, trudno sobie wy-

brazić pracę nad wychowaniem młodzieży — bez jej aktywnego współudziału, bez pomocy ze strony szkolnej organizacji ZMP. Ale od razu pewne uzupełnienie, które wielokrotnie przebiegało się też w referacie:

Nauczycielstwo stawia przed sobą zadanie zmiany swego stosunku do młodzieży. Dewiza jego działalności ma być zbliżenie do młodzieży, do jej potrzeb i warunków, a podstawą tego zbliżenia ma stanowić zaufanie i wzajemny szacunek.

Wasz sprawozdawca spytał więc w wolnej chwili autora referatu:

— Jak tę tezę realizować praktycznie?

Inspektor Trzeciak z DOSZ odrzekł:

— Zdaje się Makarenko powiedział, że mieć do kogoś zaufanie, to znaczy więcej od niego wymagać...

A zatem wynikają stąd obowiązywać tak dla jednej, jak i dla drugiej strony: tj. i dla nauczycieli i dla młodzieży.

Ma więc młodzież prawo wymagać, by nauczyciele bar-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uroczystości dożynkowe w województwie łódzkim

Już od samego rana w Wieluniu panował w niedzielę ożywiony ruch. Z gromad i wsi — ze wszystkich zakątków powiatu — przybyli chłopcy, spółdzielcy i PGR-owcy, by wziąć udział w dorocznym tradycyjnym święcie plonów i urodzajów — powiatowych dożynkach. O godz. 10 wielki plac w centrum miasta, na którym ustawiono pawilony Powiatowej Wystawy Rolniczej — zapelniał się po brzegi...

Następuje najbardziej uro-

czyisty moment dożynek, wręczenie wieńców. Pierwszy wieńiec otrzymuje honorowy gość — przew. Prez. Woj. RN, Julian Horodecki. Wieńcie wręczają przedstawiciele Skomlina — wsi, która przeprowadza w powiecie w przeprowadzaniu tegorocznych zniw i omłotów...

Wieńców dożynkowych jest wiele. Spółdzielcy obdarzają nimi przodujących traktorzystów i brigadzystów POM, indywidualni chłopcy — przodujących pracowników GOM, przedstawiciele ekip łączności...

Na Powiatowej Wystawie Rolniczej znajdują się ekspozycje 48 przodujących rolników i hodowców z powiatu, dziewięciu spółdzielni produkcyjnych i sześciu PGR. Można tu m. in. obejrzeć dorodne zboże Antoniego Hutnika z Czarnożyli, który uzyskał w br. 28 q pszenicy z ha, 25 q żyta, 21 q jęczmienia...

W pawilonach hodowlanych znajdują się m. in. piękne okazy krów i cieliczek ze spółdzielni produkcyjnych w Mokrsku, Raczynie, nutrie hodowane przez Franciszka Rychyńskiego z Prosnego i wiele, innych, ciekawych ekspozycji.

Uroczystości dożynkowe odbyły się w niedzielę również w Piotrkowie oraz kilkunastu gromadach województwa.

Rewizyta polskich okrętów wojennych w Anglii

W związku z kurtazyjną wizytą brytyjskiego krążownika „Glasgow” w Gdyni w dniach od 1 do 4 lipca, dwa polskie okręty-niszczyciele „Bystrzycy” i „Burza” przybędą dnia 8 września br. z rewizytą do portu Portsmouth.

ZE ŚWIATA

TOKIO. — Agencja Nowych Chin powołując się na wiadomości prasy japońskiej podaje, że 26 sierpnia br. dowództwo lotnictwa amerykańskiego na Dalekim Wschodzie oświadczyło, iż do Japonii kieruje się pierwsza partia amerykańskich bombowców odrzutowych „B-57”, przystosowanych do transportu bomb atomowych. Przypuszcza się, że samoloty te będą podlegały bazie lotniczej USA — Yokota.

NOWY JORK. — W niedzielę, 28 bm., w stolicy Gwatemali dał się odczuć silny wstrząs podziemny, którego źródłem jest prawdopodobnie wulkan Pacaya, położony o 30 km od tego miasta.

DELHI. — 364 osoby zmarły na cholere w prowincji Bihar w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Epidemia ta jest jednym z następstw powodzi, jaka nawiedziła prowincję.

TEL AVIV. — Jak donosi Agencja France Presse, izraelskie władze wojskowe podały do wiadomości, iż 29 bm. w rejonie Negev samolot egipski naruszył strefę powietrzną Izraela. Samoloty izraelskie zmusiły samolot egipski do odwrotu i eskortowały go do granicy Egiptu.

BONN. — Po sześciotygodniowym pobycie w miejscowości Muerren w Szwajcarii, 27 bm. kanclerz Adenauer powrócił do Bonn.

Jak wiadomo, Adenauer przebywał w Muerren na urlopie, przeprowadził tam szereg rozmów i konferencji z politykami zachod-

nio-niemieckimi w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

OSLO. — Na zaproszenie Towarzystwa „Norwegia — ZSRR” do Oslo przybyła delegacja radziecka, w której skład wchodził pisarz K. Simonow, profesor J. Orlov i przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa ZSRR E. Tretjakowa. Delegacja zabawi w Norwegii 10 dni.

MONTEVIDEO. — W dniach od 24 do 27 bm. obradowała tu ogólnokrajowa konferencja młodzieży komunistycznej Urugwaju. Konferencja powzięła decyzję po nowemu utworzenia Komunistycznego Związku Młodzieży Urugwaju.

Konferencja uchwaliła deklarację stwierdzającą, że Komunistyczny Związek Młodzieży zmierzać będzie do zjednoczenia młodzieży urugwajskiej w walce o pokój i prawa młodego pokolenia, do wychowania jej w duchu marksizmu-leninizmu.

RZYM. — Czasopismo „Documenti di Vito Itallana” opublikowało niektóre dane dotyczące emigracji robotników włoskich po drugiej wojnie światowej. Z danych wynika, że do dnia 31 grudnia 1954 r. wyemigrowało z Włoch 1 505 425 Włochów. Z liczby tej 285 854 osoby powróciły do kraju. Tak więc 1 219 571 obywateli włoskich opuściło swą ojczyznę z powodu braku pracy.

SAIGON. — Jak podaje agencja Reutersa, terroryści w południowym Wietnamie wysadzili w powietrze 5 amerykańskich samochodów, które wyładowały właśnie w porcie Saigona.

Także i dla Polski

W ramach pomocy w badaniach atomowych ZSRR zbuduje potężne reaktory i cyklotrony

MOSKWA (PAP). — „W imię pokoju i postępu” — tak zatytułowany jest artykuł wstępny „Prawdy” z 29 bm. Dziennik podkreśla w artykule, iż zakres prac naukowo-badawczych w Związku Radzieckim zwiększa się z roku na rok.

Szczytowym osiągnięciem na obecnym etapie rozwoju nauki i techniki — pisze „Prawda” — jest odkrycie metod wyzwalania i wykorzystywania wewnętrznej energii atomu. Wybitnym osiągnięciem radzieckiej nauki i techniki jest stworzenie w ZSRR pierwszej przemysłowej elektrowni atomowej.

Dziennik podkreśla, iż pierwsza elektrownia atomowa jest bazą naukową rozwoju energetyki atomowej w Kraju Rad. Doświadczenia elektrowni będą w szerokim zakresie wykorzystywane w budowie i eksploatacji nowych elektrowni atomowych o większej mocy.

Nawiązując do opublikowanych w tym samym numerze „Prawdy” artykułów o pracach naukowo-badawczych Instytutu Zagadnień Jądrowych Akademii Nauk ZSRR, które prowadzone są przy pomocy skomplikowanego urządzenia technicznego — synchronocyklotronu, dziennik pisze, że prace te świadczą o sukcesach uczonych i inżynierów radzieckich w poznawaniu procesów zachodzących w jądrach atomów.

Osiągnięcia Związku Radzieckiego w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej — stwierdza „Prawda” — wywołują uzasadniony podziw we wszystkich krajach świata.

Naród radziecki wierny polityce pokoju i przyjaźni między narodami — czytamy dalej w artykule wstępnym „Prawdy” — podejmuje energiczne kroki w celu rozszerzenia zakresu pokojowego wykorzystywania energii atomowej nie tylko w swym kraju, lecz również poza jego granicami. ZSRR udziela Chinom, Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgrom i Niemieckiej Republice Demokratycznej pomocy naukowo-technicznej i produkcyjnej w stworzeniu naukowo-eksperymentalnej bazy rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i pokojowego wykorzystania energii atomowej. ZSRR zaprojektuje i wybuduje doświadczalne reaktory atomowe o mocy cieplnej 2.000 kW i cyklotrony do otrzymywania cząstek o energii do 25 milionów elektronowoltów, dla Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier i NRD.

Dla Chin — Związek Radziecki zaprojektuje i wykona doświadczalny reaktor o mocy cieplnej do 6,5 tys. kW i cyklotron do otrzymywania cząstek o energii do 25 milionów elektronowoltów.

W drodze na Antarktydę

W ryskiej stoczni okrętowej przygotowywany jest obecnie do rejsu statek motorowy „Ob” o wyporności 12.600 ton, na którym wyruszy na Antarktydę radziecka ekspedycja naukowa. Na statku urządzonych zostanie 6 laboratoriów naukowo-badawczych oraz pomieszczenia dla samolotów i helikopterów, w które wyposażona będzie ekspedycja.

Zbuntowane oddziały w Sudanie kapitulują

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji Reutersa, zbuntowane oddziały wojskowe w południowym Sudanie zawiadomiły gubernatora Sudanu Knox Helma o swej kapitulacji. Kapitulacja nastąpiła w chwili, gdy wojska rządowe szykowały się do ataku przeciwko miejscowości Torit, gdzie znajduje się sztab powstańców.

Z pobytu radzieckiej delegacji rolniczej w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). — Przebywająca obecnie w Kanadzie na zaproszenie rządu tego kraju, radziecka delegacja rolnicza wyjechała 27 bm. z Montrealu do Ottawy.

W drodze do stolicy Kanady delegacja zwiedzała obszary rolnicze w prowincjach Quebec i Ontario oraz odwiedziła fermę przewodniczącego Kanadyjskiej Federacji Rolniczej W. Hannema. Podczas tych odwiedzin delegację podejmowali: gospodarz fermy, wiceminister rolnictwa Gordon Taggarth oraz przedstawiciele miejscowych kół rolniczych. Witając członków delegacji radzieckiej Hannem powiedział: „Fermy Kanady uważają, że przyjaźń oparta o dobrą wolę narodów różnych krajów jest najlepszym społem dla pokojowego budownictwa na całym świecie. Pragnielibyśmy, abyście opowiedzieli o tym rolnikom radzieckim przekazując im po zdrowienia od fermów Kanady”.

W imieniu kanadyjskiego Ministerstwa Rolnictwa witał delegatów wiceminister rolnictwa Taggarth. Przewodniczący delegacji radzieckiej W. Mackiewicz podziękował za serdeczne przyjęcie. Następnie delegacja zwie-

działa fermę i wręczyli Hannemowi w podarunku artystycznie wykonaną szkatułkę.

Dnia 29 bm. delegacja odleciała do prowincji Saskatchewan — należącej do największych obszarów rolniczych Kanady.

W Japonii

Zatrucie dzieci mlekiem w proszku

TOKIO (PAP). — Jak donoszą z Tokio, duże zaniepokojenie wywołało tu zatrucie się dzieci mlekiem sproszkowanym. Mleko to wypuściła na rynek jedna ze znanych firm japońskich.

Analiza chemiczna wykazała zawartość w mleku arsenu. Potwierdziły to objawy choroby wśród dzieci. Ministerstwo Zdrowia zakomunikowało, że skonfiskowało 271 600 puszek mleka.

Agencja Kyodo Cuzin podaje, że dotychczas zanotowano 44 wypadki śmierci wśród niemowląt, u 4.964 dzieci stwierdzono objawy zatrucia.

M. Danielewska

Wyrok na kolonializm

dyne liście, jałowe grunty. Na podstawie dekretu z roku 1927 zezwolono na wywłaszczanie ziemi dla potrzeb kolonistów. Obecnie 4.710 Europejczyków, przeważnie Francuzów, rozprzeczają miliony hektarów, podczas gdy półtora miliona chłopów w ogóle nie posiada ziemi.

Tzw. „uprzemysłowienie Maroka”, którym tak chętnie się francuskie władze, polega głównie na budowie... fabryk konserw rybnych. Produkcja tych fabryk jest niemal w całości wywożona, co przy niezwykle taniej sile roboczej przynosi ogromne zyski fabrykantom francuskim i często w ciągu dwóch lat amortyzuje koszty budowy.

Istnienie w Maroku wielkich pokładów rud strategicznych, jak mangan, ołów, cynk itp. zwróciło na ten kraj uwagę wojskowych kół amerykańskich. W ostatnich latach monopol amerykański rozpoczęły intensywną eksploatację marokańskich bogactw naturalnych, co szło w parze z budową wielkich baz wojskowych na terenie Maroka. Amerykanie chwaliли się przy tym, że przyniosą ludności marokańskiej „dobrobyt”. Sytuacja robotników nie zmieniła się jednak na lepsze. Robotnicy zatrudnieni przy budowie baz są bezsilnie wyzyskiwani, płace ich wynoszą poniżej 50 proc. wynagrodzeń robotników europejskich.

Ludność marokańska podlega na każdym kroku dyskryminacji prawnej, pozbawiana jest dostępu do oświaty, w minimalnym stopniu korzysta z opieki socjalnej. Tylko 7 proc.

Z kraju

„KILIŃSKI” WRACA DO KRAJU

W dniu 1 września br. spodziewany jest w Gdyni statek PMH „Kiliński”, którego załoga wniosła poważny wkład w wykonanie układu rozejmowego w Wietnamie.

W ciągu przeszło rocznego pobytu na dalekich wodach Wietnamu statek „Kiliński” wykonał około 80 proc. ogólnej ilości przewozów z południa na północ kraju, głównie wojska z pełnym sprzętem, łącznie z ciężką artylerią i słoniami. Mimo, iż „Kiliński” jest statkiem towarowym, zabierał on za każdym rejsem do 5 tys. ludzi. Dzięki doskonałej pracy załogi nie wydarzyły się żadne awarie.

Na powitanie „Kilińskiego”, który zdobył sobie ogromną popularność w najszerszych masach ludności Wietnamu — w porcie gdyńskim czynione są przygotowania.

Statek płynący obecnie po Morzu Południowym wiezie dary od Wietnamczyków, m. in. liczne przedmioty o dużej wartości artystycznej wykonane przez wietnamskich twórców ludowych. Na pokładzie znajdują się również niezwykłe „pasażerowie”: słon, małpki oraz wiele okazów egzotycznej fauny krajów południowych. Są to dary dla ogrodów zoologicznych w Polsce.

10-LECIE SZYBOWCOWEGO ZAKŁADU DOŚWIADCZALNEGO

Jedynego tego rodzaju w naszym kraju i jeden z nielicznych na świecie Szybocowy Zakład Doświadczalny w Bielsku-Aleksandrowicach obchodził w tych dniach 10-lecie swej pracy. Zakład ten służy się poważnymi osiągnięciami w opracowywaniu nowych prototypów szybowców i opanowywaniu ich serijnej produkcji. Doświadczone polskie szybowce znane są dziś pilotom niemal całego świata. Na „Jaskółkach”, „Bocianach” i innych typach naszych szybowców piloci polscy ustanowili wiele krajowych i światowych rekordów.

W PGR WOJ. KOSZALIŃSKIEGO

PGR woj. koszalińskiego, które z powodu późnych żniw rozpoczęło na dobre dostawę zboża dopiero pod koniec drugiej dekady sierpnia, szybko nadrobiło opóźnienia. W ostatnich sześciu dniach dostarczyło ona do magazynów państwowych ponad 10 tys. ton ziarna, a 6 zespołów w całości wykonało już roczne plany dostaw.

SESJA NAUKOWA POSWIECONA 50 ROCZNICY REWOLUCJI 1905—1907 ROKU NA ZIEMIACH POLSKICH

W związku z 50 rocznicą rewolucji 1905—1907 roku Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wydział Historii Partii KC PZPR, Instytut Nauk Społecznych i Instytut Polsko-Radziecki przygotowują na dzień 10 października br. w Pałacu Kultury i Sztuki sesję naukową. Tematem sesji będzie przebieg i znaczenie rewolucji 1905—1907 roku na ziemiach polskich.

Jagody przed morską podróżą



Jak w latach ubiegłych tak i w roku bieżącym wysyłamy jagody do Anglii, Holandii i Belgii. Eksportem jagód zajmuje się Centrala Handlu Zagranicznego „Rolimpex”. Na zdjęciu: wyładunek jagód z wagonów w porcie gdyńskim.

CAF. — Fot. Ukłejewski

Na konferencji nauczycieli szkół zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

kadry pedagogiczne po to, by pomóc nauczycielom w przygotowywaniu planu i sposobu prowadzenia lekcji i zajęć. By nauczyciel przygotowywał się do każdej lekcji w poczuciu pełnej odpowiedzialności za los powierzonych mu uczniów.

Niewątpliwie, wiele słusznych wniosków znajdzie echo na obradach poszczególnych sekcji przedmiotowych. Ważne jest jednak, aby już ta ogólna, wspólna konferencja wytworzyła atmosferę, która pomoże nauczycielom opracować nowe, skuteczniejsze jeszcze sposoby walki o wyniki nauczania, o wychowanie pełnowartościowych fachowców i obywateli.

SERGIIUSZ KLACZKOW

statnym liście deputowanych prawicowych do premiera Faure, w którym grożą oni, że w razie „kompromisu” w Maroku postawią kwestię zaufania wobec rządu i spowodują jego upadek.

A tymczasem terror w Maroku trwa. 100 tysięcy żołnierzy francuskich rozpoczęło ofensywę przeciwko ludności marokańskiej, a premier Faure zapowiada wysłanie dalszych 60 tys. Płoną podpalone domy w dzielnicach arabskich, zdemolowane, obrabowane składowiska pustki zniszczenia. Na ulicach poniewierają się trupy ludzkie. Nie nad nimi jednak ubolewa organ monopolu amerykańskich „Wall Street Journal”.

„W Maroku wielkie niebezpieczeństwo zagraża naszemu bazom o wielomilionowej wartości” — oburza się to pismo, dla którego wydawcą człowiek, a zwłaszcza innej rasy, wart jest tylko tyle, o ile może służyć za cel luf armatnich.

Marszałek Franchet D'Esperey powiedział kiedyś o Legii Cudzoziemskiej, ujarzmiającej ludy kolonialne: „Cień jej sztandaru pokrył całą ziemię, a na jej zwycięskich śladach nigdy nie zachodzi słońce”.

Od tego czasu słońce zaszło na śladach francuskiego korpusu ekspedycyjnego, odchodzącego z Wietnamu po 8 latach nie sławnej walki. Dziś z kolei widzimy jak upada sztandar, który przez 40 lat ciążył swym ponurym cieniem nad 50 milionami mieszkańców Afryki Francuskiej. Nieodwołalny wyrok śmierci, wydany przez historię na kolonializm odczytały narody zebrane w Bandungu na wielkim spotkaniu krajów Azji i Afryki. Odczytał go również naród francuski, który nigdy nie miał nic wspólnego z polityką kolonizatorów w Afryce Północnej i coraz bardziej stanowczo domaga się położenia jej kresu, tak jak domagał się zakończenia wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu.

cusko-marokańskie. Świadczy o tym chociażby sam skład delegacji marokańskiej. Do Aix-Les-Bains przybyli bowiem jedynie przedstawiciele marokańskiej arystokracji oraz kół handlowych, nie ma tam natomiast reprezentantów klasy robotniczej, która odgrywa główną rolę w walce wyzwolenczej Maroka. Zwracając na to uwagę, przywódca partii Istiklal, Si Achmed Lyazidi oświadczył: „Podobny brak równowagi sił opóźnia i kieruje na fałszywą drogę rozwiązanie pogarszając się z dnia na dzień sprawy Maroka”. Takie stwierdzenie przywódcy partii burżuazyjnej i przewodniczącego marokańskiej Federacji Izby Handlowych świadczy wymownie, że osobiście zaproszone do Aix-Les-Bains nie reprezentują marokańskiej opinii publicznej.

Ale nawet to niczego nie rozwiązuje posunięcia napotyka ją na zacięty opór kolonizatorów francuskich. Tak np. gdy nowy rezydent Francji w Maroku, Gilbert Grandval, ujawnił swe nieco bardziej liberalne tendencje, usuwając wszystkich szefów resortów administracji kolonialnej i zapowiadając reformy, bojówkarze z grupy „Presence Francaise” (obecność francuska), reprezentującej interesy kolonizatorów, zniewały go publicznie. Niektórzy członkowie gabinetu francuskiego solidaryzujący się z polityką „Presence Francaise”, ustosunkowali się krytycznie do zgłoszonych przez Grandvala propozycji utworzenia w Maroku rady regencyjnej, twierdząc, że „groziłoby to utratą pozycji Francji (raczej zysków francuskich kolonizatorów) w Afryce Północnej”. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w o-

Pewna część burżuazji francuskiej, ponna doświadczeń indochińskich, zdaje sobie jednak sprawę, że „pranie po mordzie” nie doprowadzi bynajmniej do zżiwienia ruchu narodowo-wyzwolenczego, lecz przeciwnie, spotęguje jeszcze bardziej jego nasilenie. Zaniepokojone wzrastającym wrzeniem marokańskiego wulkanu, kół te byłyby skłonne wyrazić zgodę na pewne usamodzielnienie się Maroka, pod tym warunkiem, że zyski francuskich przedsiębiorców nie zmniejszą się ani na jotę i że władza nie dostanie się w ręce ludu. Byłoby to oczywiście rozwiązanie połowiczne, w naj mniejszym mierznie przyczyniające się do złagodzenia napięcia w Maroku, a już na pewno nie mogące zaspokoić narodowych aspiracji Marokańczyków.

Do takiego właśnie połowicznego rozwiązania zmierzają wyrażnie toczące się obecnie w Aix-Les-Bains rokowania francusko-marokańskie. Świadczy o tym chociażby sam skład delegacji marokańskiej. Do Aix-Les-Bains przybyli bowiem jedynie przedstawiciele marokańskiej arystokracji oraz kół handlowych, nie ma tam natomiast reprezentantów klasy robotniczej, która odgrywa główną rolę w walce wyzwolenczej Maroka. Zwracając na to uwagę, przywódca partii Istiklal, Si Achmed Lyazidi oświadczył: „Podobny brak równowagi sił opóźnia i kieruje na fałszywą drogę rozwiązanie pogarszając się z dnia na dzień sprawy Maroka”. Takie stwierdzenie przywódcy partii burżuazyjnej i przewodniczącego marokańskiej Federacji Izby Handlowych świadczy wymownie, że osobiście zaproszone do Aix-Les-Bains nie reprezentują marokańskiej opinii publicznej.

Ale nawet to niczego nie rozwiązuje posunięcia napotyka ją na zacięty opór kolonizatorów francuskich. Tak np. gdy nowy rezydent Francji w Maroku, Gilbert Grandval, ujawnił swe nieco bardziej liberalne tendencje, usuwając wszystkich szefów resortów administracji kolonialnej i zapowiadając reformy, bojówkarze z grupy „Presence Francaise” (obecność francuska), reprezentującej interesy kolonizatorów, zniewały go publicznie. Niektórzy członkowie gabinetu francuskiego solidaryzujący się z polityką „Presence Francaise”, ustosunkowali się krytycznie do zgłoszonych przez Grandvala propozycji utworzenia w Maroku rady regencyjnej, twierdząc, że „groziłoby to utratą pozycji Francji (raczej zysków francuskich kolonizatorów) w Afryce Północnej”. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w o-

Jeszcze raz w sprawie kawiarni dla młodzieży

Kilka tygodni temu drukowaliśmy artykuł pt. „O kawiarni dla młodzieży”, w którym — opierając się na opinii społecznej wyrażanej na sesji Rady Narodowej popieraliśmy projekt radnego Bartnickiej — sędziego dla nieletnich i Woj. Domu Kultury otwarcia kawiarni młodzieżowej.

W sprawie tej otrzymaliśmy pismo z Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi nawiązujące do artykułu i stwierdzające, że projekt jest słuszny. Przed kilkoma miesiącami z podobną inicjatywą wystąpiło Zrzeszenie Stu-

dentów Polskich, w wyniku czego urządzono kawiarnię studencką przy ul. Jaracza 7. Kawiarnia cieszy się powodzeniem, co świadczy o tym, że pomysł był dobry i potrzebny. Prezydium RN jest jednak zdania, że tworzenie drugiej kawiarni młodzieżowej byłoby niesłuszne, natomiast uważa, że należy przemyśleć istniejącą już kawiarnię do większego lokalu i udostępnić ją całej łódzkiej młodzieży.

W ten sposób wspólnie spędzony wolny czas części ni wie między młodzieżą studiującą a pracującą. Za słuszny uważa Prezydium postulat opieki nad taką kawiarnią, zwłaszcza nad poziomem organizowanych w niej imprez. W artykule proponowaliśmy, żeby inicjatywę w tej sprawie przejął Wydział Kultury Prezydium RN. Wyjaśniono nam jednak, że nie leży to w kompetencjach Wydziału. Natomiast Prezydium podtrzymało nasze zdanie, że m. in. powołana do realizacji tego projektu jest Liga Kobiet, która ofiarowała już swoją współpracę. Zarząd Łódzki ZMP oraz Zrzeszenie Studentów Polskich, którego wówczas nie braliśmy pod uwagę, jako posiadacza własnej kawiarni.

Podzielamy zdanie Prezydium Rady Narodowej, że kawiarnia studencka może i powinna przekształcić się w dużą kawiarnię ogólnomłodzieżową. I zdaje się, że można sobie już wyobrazić jej przyszłą pracę. Nie ulega wątpliwości, że będzie to kawiarnia o zupełnie innym stylu, niż już działająca. Istnieje już kawiarnia studencka, ale stała się ona zbyt kameralna i jak już kiedyś pisaliśmy na podstawie listu stałego bywalca — opanowały ją pewne grupy, stanowiące odrębne kółka, a przejawiające zainteresowania bynajmniej nie pochlebne dla umysłowości studenckiej.

Kawiarnia młodzieżowa miałaby także z czasem swoje grupy, ale tworzyłyby się one z obydwu środowisk i studenckiego i robotniczego i stanowiłyby trwałą więź pomiędzy jedną i drugą młodzieżą.

Duża kawiarnia mogłaby dysponować bogactwem form rozrywkowych. Widzielibyśmy w niej na pierwszym miejscu estradę, z której przemawiałby zespoły taneczne, wokalne i satyryczne. Jak dbać o stały dobry program wskazał m. in. Festiwal warszawski, z którego płyną dziesiątki pomysłów dla młodych działaczy kulturalnych. Wydział Kultury Prezydium RN ofiarowuje pomoc w polityce kulturalnej kawiarni. Zarząd Łódzki ZMP deklaruje pomoc we wszystkich poczynaniach z wyjątkiem strony gastronomicznej. O tę stronę ma się zresztą

kto kłopotać. LZG nie trzeba będzie prosić. Stanowisko Lig Kobiet jest powszechnie znane: Zarząd LK chętnie przyjmie funkcję opiekuńczą. Korzystna będzie też współpraca WDK, który ma ładny własny dorobek wychowawczy, osiągnięty formami rozrywkowymi. Nie do pogardzenia będą doświadczenia Zrzeszenia Studentów z prowadzenia własnej kawiarni.

Pozostaje kwestia lokalu. Musi on być obszerny. Bo i estrada i parkiet i jakieś kąciaki szachowy czy prasowy powinny się w nim znaleźć. W tym wypadku głos doradczy miałyby LZG i Wydział Handlu jako jednostki najlepiej zorientowane w przedmiocie. Agendy handlowe Prezydium RN musiałyby na razie zrezygnować w tym wypadku z planowania do-

chołów z takiej kawiarni. Może nawet trzeba by coś do niej dołożyć. Ale tam gdzie jest mowa o efektach wychowawczych, musimy być przygotowani nawet na straty materialne. Znajdą one wielokrotnie wyższe pokrycie w realiach niegotówkowych, a kawiarnia młodzieżowa na pewno je da przy odpowiednim poprowadzeniu tego rodzaju placówki.

Pora przystąpić do dzieła, bo jesień i zima za pasem i młodzież będzie szukać rozrywek, które będą miały zastąpić atrakcje lata. Spodziewamy się, że wydziały studencki i młodzieżowy pracujący przy Zarządzie Łódzkiego ZMP szybko przystąpią do dzieła przy pomocy wymienionych w niniejszym artykule instytucji.

Z. TARNOWSKA

Ważne dla kandydatów na I rok studiów Akademii Medycznej w Łodzi

Akademia Medyczna w Łodzi zawiadamia, że dnia 24 sierpnia br. zostały wydane listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych:

1. Wydział Lekarski — ul. Zachodnia 81-83.
2. Oddział Stomatologiczny — ul. Nowotki 21.
3. Wydział Farmaceutyczny — ul. Lindleya 3.
4. Ponadto na wszystkie ww. kierunki studiów została wywieziona lista przy ul. Zachodniej 81-83, parter, gdzie również będą wydawane zaświadczenia z wykazem ocen zdanych egzaminów.

W dn. 2 września br., o godzinie 9 w sali „Melodram”, ul. Traugutta 18, odbędzie się narada robocza dla studentów I roku Wydziału Lekarskiego Oddz. Stomatologicznego. Studenci Wydziału Farmaceutycznego zgłoszą się w dniu 2.IX. br., o godz. 10, na ulicę Lindleya 3, III piętro.

Kandydaci przyjęci na I rok studiów, którzy nie dokonali zapisu w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia, zostaną skreśleni z listy.

Kandydaci, którzy nie zostali przyjęci do wyższej szkoły, zgodnie ze złożonym wnioskiem, mimo złożenia egzaminu z wynikiem pozytywnym, mogą wnieść do rektora w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia wyników, prośbę o rewizję decyzji. W tym wypadku rektor rozpatrzy sprawę w ciągu 10 dni i zawiadomi kandydata o decyzji. Decyzja rektora jest ostateczna. (Monitor Polski nr A-55, z dnia 11 czerwca 1954 r., poz. 755, § 24).

Kandydaci, którzy zdali egzamin z wynikiem pozytywnym, ale nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc na dany wydział, mogą ubiegać się o przyjęcie do tych szkół i na te kierunki studiów, na których właściwy minister zarządził egzamin w terminie dodatkowym. W tym wypadku Akademia Medyczna w Łodzi wyda zaświadczenie z wykazem ocen zdanych egzaminów. Akta takiego kandydata zostaną przesłane wybranej przez kandydata szkole wyższej w ciągu trzech dni od daty wysłania zaświadczenia o zdaniu egzaminów. Kandydat będzie zobowiązany do zdania w dodatkowym terminie egzaminu ze wszystkich przedmiotów obowiązujących na nowoabrany kierunek studiów w wyjątkiem tych, z których w pierwotnym egzaminie otrzymał ocenę „lepszą niż dostateczna”.

Zorganizowany w ub. roku kurs dla pszczelarzy, który ukończyło 50 osób, przebiegało dzielnicowo, posiadających w swych ogródkach po kilka uli, cieszył się dużym powodzeniem. Również dużym powodzeniem cieszą się kursy kroju i szycia oraz dziewiarstwa ręcznego. Trudniej natomiast znaleźć kandydatów do nauki hafciarstwa i frankarstwa, należących raczej do zawodów zanikających. Za to na pewno duże zainteresowanie wzbudzi planowany kurs dla radioamatorów.

Podania do rektora o rewizję decyzji należy składać w sekretariacie Uczelnianej Komisji, ul. Zachodnia 81-83, parter, gdzie również będą wydawane zaświadczenia z wykazem ocen zdanych egzaminów.

Zmiany w komunikacji lotniczej

„LOT” zawiadamia pasażerów, że od 1 września do 30 września 1955 r. nastąpi zmiana w godzinach komunikacji lotniczej, na trasie:

Łódź — Warszawa	7,45
Łódź — Wrocław	16,35
Łódź — Gdańsk	15,10
Łódź — Stalino	9,20
Łódź — Poznań	15,00
Łódź — Kraków	9,30
Łódź — Szczecin	15,00

Odjazd autobusu z PBP „Orbis” ul. Piotrkowska nr 292 na lotnisko: godz. 7,15, 8,50, 14,30, 16,00.



Nietypowe, ale na pewno życiowe

AKT I

Miejsce akcji — pokój, jak pokój. Dekoracja — małe łóżeczko z statką. Osoby — młode małżeństwo w wieku około 10 miesięcy i rodzice. Problem — nie wiem czy typowy, ale na pewno życiowy.

SCENA I. (Na białym prześcieradle za siatką łóżka widoczne rumiane, bardzo ruchliwe malenstwo). Szczęśliwa matka i szczęśliwy ojciec pochylają się nad łóżeczkiem i ze wzruszeniem w głosie mówią:

— Jutro podjedziemy wózek do apteki, kupimy lekarstwo. Nie specjalnie smaczne, ale za to szybko i wygodnie, zdrowe zabki. Tak córeczko, pani doktor zapisała. I nóżki będą silne, proste...

SCENA II. (Dekoracja jak wyżej). Młode małżeństwo matka i młode małżeństwo ojciec pochylają się nad łóżeczkiem i ze wzruszeniem mówią:

— Nie płacz córeczko, nie dostaniesz lekarstwa. Bo w żadnej aptece w twoim rodzinnym mieście nie można go dostać. To pewnie bardzo nowy, albo bardzo trudny do zrobienia olejek, ta witamina D forte, skoro nie można go dostać nawet... na lekarstwo. Nie płacz, jakoś to będzie. Przecież nie tylko dla ciebie nie ma go. I inne dzieciaki, a jest ich bardzo, bardzo dużo, czekają na to jak mówią lekarze — „uderzenie”.

AKT II

SCENA I. (Dekoracja — może być typowy łódzki MHD lub Dom Dziecka. To wszystko jedno, bo nie zmienia akcji). Osoby jak wyżej i sprzedawczyni.

SZCZĘŚLIWA MATKA DO SPRZEDAWCZYNI: Czy można prosić o wywrotki dla tego malenstwa? Bo wie pani, już ślicznie sama stoi i rwie się do chodzenia...

SPRZEDAWCZYNI: Rze-czywiście ładna dziewczuszka. Ale o co pani prosiła, o wywrotki? Dla kogo? Dla tego malenstwa? Nie ma. Tylko dla dzieci w wieku od 2 do 3 lat.

(Na twarzy szczęśliwej matki i szczęśliwego ojca gładnie uśmiech).

OJCIEC DO SPRZEDAWCZYNI: To może pani nam poradzi, w czym ma chodzić nasza córeczka do czasu, kiedy będzie miała dwa lata?

SPRZEDAWCZYNI (rozkładając ręce): Po co od razu chodzić, może przecież posiedzieć w łóżeczku!

Zakłopotane milczenie przetrwa — no, zgadzajcie?

— Proszę o głos! Ja w sprawie nie tylko swojej, ale wszystkich obywateli naszego miasta w wieku do dwóch lat. My chcemy chodzić! A do sklepu prywatnego po wywrotki (tam można dostać) nie pójdziemy, bo za drogą!

(Krótka przerwa powoduje zamiana pieluszki młodej na suchą).

— A w sprawie witaminy D forte — to takie „uderzenie” jest nam wszystkim rzeczywiście bardzo potrzebne. Pani doktor w poradni mówi, że to zapobiega krzywicy i dlatego zapisuje je dzieciom w naszym wieku. Ale uderzenie potrzebne jest także niektórym dorosłym. Komu? Tym, których plany zaopatrzenia aptek są niebezpiecznie krzywe. Jak się ci panowie nazywają — nie wiem, bo znam jeszcze mało dorosłych ludzi, ale pewnie się odezwą i... wytłumaczą.

SPRZEDAWCZYNI: Takie mądre dziecko, mówi jak stary. I pani chce mu kupować wywrotki? Też kapryśny!

(k. o.)

Zbliża się „Dzień Kolejjarza”

Zbliża się „Dzień Kolejjarza”. Na „Dzień” ten zostanie wyznaczony szereg nowych inwestycji.

W chwili obecnej na ukończeniu są budynki mieszkalne (84 izby) na stacji Koluskiej i Łódź — Olechów. Oddane one zostaną do użytku w „Dniu Kolejjarza”. Zamieszka w nich 30 rodzin.

Oprócz tego budoje się szereg bloków mieszkalnych w Łodzi — Olechowie, Piotrkowie, Koluszkach, Częstochowie oraz Widzewie na ogólną ilość 240 izb.

Kilka dni temu oddany został do użytku na stacji Łódź — Widzew budynek mieszkalny o 54 izbach.

Na planowane 47 izb w budownictwie ZOR w roku bieżącym, uzyskano do chwili obecnej 12 izb.

Pracownicy warsztatów drogowych w Skalmierzycach otrzymają w „Dniu Kolejjarza” dawno oczekiwaną szatnię i łaźnię oraz jedną z najlepiej urządzonych świetlic w okręgu.

Dla potrzeb eksploatacji i usprawnienia pracy kolei oddane będzie 18 poważniejszych obiektów i urządzeń, które będą miały bezpośredni wpływ na sprawną przebieg przewozów jesiennych.

(Nek.).

odpowiedzi REDAKCJI

CENTKOWSKI: Centrala Produktów Naftowych wyjaśnia, że budowa stacji Techn. Obsl. Samochodowej zajmuje się CZ Techn. Obsl. Sam., podległy Min. Transportu Drogowego i Lotniczego. Zadaniem zaś stacji benzynowych jest zaopatrywanie pojazdów w paliwo, a więc jest to zakres działalności handlowej, a nie usługowej. Stacje benzynowe nie mają urządzeń, które umożliwiałyby przeprowadzanie czynności, związanych z naprawą i renowacją podwozi.

(1833)

Do dykcji MPK i DRN Widzew

Pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach i instytucjach mających swoje siedziby w nowych biurach przy ul. Nowotki 247-249 proszą MPK o przedłużenie linii tramwajowej tak, żeby „szóstka” dochodziła do biurowców oraz o wybudowanie poczekalni na krawcowej przystanku przy ul. No-wotki, bo podczas słoty ludzie nie mają gdzie schronić.

Dzielnica Rade

Oszczędzaj energię elektryczną!

Apelujemy...

Zwracamy uwagę pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego, że Muzeum w Radoszcu jest zbyt drogą nam pamiątką, żeby na jego terenie robić skład tacek. A właśnie przy mogile od strony południowej pracownicy tego przedsiębiorstwa, wykonujący roboty drogowe na ul. Sowińskiego, pozostawiają tam codziennie swój sprzęt. Ob. Skowroński donosi nam o tym z oburzeniem i nawet przysłał zdjęcie — dokument braku szacunku dla na-rodowej tragicznej pamiątki. Apelujemy do pracowników drogowych o usunięcie tacek i znalezienie innego miejsca na ich składowanie.

(1976)

Halo, dykcja MHD

Dlaczego prawie w każdym sklepie kierownictwo sklepu MHD nr 1382 przy ul. Lutomińskiej, blok 38 robi nam bardzo przykry niespodziankę — nie sprzedając mleka? 21 sierpnia przywieziono 4 banki mleka o 6 rano. Zebrało się około 60 osób. Czekaliśmy na sprzedawczynię do godziny 7.30. Czekaliśmy z wozem. Obsługa sklepu nie zjawiała się, a konwojenci na ogólną prośbę prze-

Nowy ośrodek szkoleniowy na Chojnach

Atrakcyjne kursy organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła

Nutrie, to bardzo pożyteczne zwierzęta. Z ich skóry otrzymujemy cenne futro, z zębów — ozdoby, mięso jest jadalne, a jelita mają zastosowanie w medycynie. Dlatego też hodowla nutrii jest bardzo dochodowa.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła przy ul. Łąkowej 4, pragnąc zapoznać jak najszerszą ilość osób z hodowlą nie tylko nutrii, ale i innych zwierząt futerkowych np. królików, lisów itp. — uruchamia w tym sezonie kursy hodowlane i zootechniczne. Kurs obejmie również naukę o racjonalnej hodowli kur.

Zorganizowany w ub. roku kurs dla pszczelarzy, który ukończyło 50 osób, przebiegało dzielnicowo, posiadających w swych ogródkach po kilka uli, cieszył się dużym powodzeniem. Również dużym powodzeniem cieszą się kursy kroju i szycia oraz dziewiarstwa ręcznego. Trudniej natomiast znaleźć kandydatów do nauki hafciarstwa i frankarstwa, należących raczej do zawodów zanikających. Za to na pewno duże zainteresowanie wzbudzi planowany kurs dla radioamatorów.

Zasadniczym jednak zada-

nieniem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła jest szkolenie doskonałe, przyczynające do wzrostu i przygotowanie rzemieślników do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Zakład prowadzi szereg tego rodzaju kursów w rozmaitych branżach. Są więc kursy podkuwaczy koni, kursy zegarmistrzowskie, krawieckie, sto-larskie. Dużym powodzeniem cieszą się kursy podnoszące kwalifikacje krawczyń maszyn nowych i budowlanych oraz palaczy kotłowni.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła ma swoje filie również na terenie województwa we wszystkich miastach powiatowych, a nawet we wsiach i to nie tylko położonych bliżej miast. W około 40 ośrodkach w ciągu I połowy br. przeszkolono przeszło 2 tysiące osób.

Cheć jak najbardziej udostępnić naukę bez odrywania od pracy, Zakład Doskonalenia Rzemiosła uruchomił w listopadzie ub. r. zaoczne kursy korespondencyjne różnych branż, np. odzieżowej, metalowej i drzewnej w ośrodku szkolenia zaocznego, Łódź.

Andrzeja Struga 4. Nauka zegarmistrzostwa i krawiectwa drogą korespondencyjną jest specjalnością łódzkiego Zakładu, który opracowuje skrypty i wszelkie materiały z tych dziedzin na użytek zakładów całego kraju. Oprócz tego prowadzi się kursy zaoczne o kierunku ekonomicznym, mające na celu podniesienie kwalifikacji pracowników finansowo-księgowych ze spółdzielni pracy i przedsiębiorstw państwowych przemysłu terenowego.

W Łodzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła posiada 6 ośrodków. Dużym osiągnięciem jest uruchomienie w nowym sezonie siódmego z kolei ośrodka na Chojnach, który powstał dzięki dużej pomocy ze strony ZMP. Wraz bowiem z nauką zawodu młodzież znajdującą w Zakładzie wychowanie i uczy się żyć i pracować w kolektywie.



WTOREK, 30 SIERPNIA

12.15 Muzyka rozr. 12.30 Polskie melodie taneczne. 12.50 Aud. dla wsi. 13.10 Orkiestra rozrywkowa. 14.10 Radziecka muzyka ludowa. 14.30 Koncert popularny. 15.10 Utwory wiolonczelowe. 15.25 Muzyka rozr. 16.00 (L) „Szpital nr 4” fragment noweli Zofii Lorentz. 16.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów” — pieśni Fr. Szuberta. 16.35 (L) Aud. dla młodzieży „Samy to robimy”. 16.50 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Opowiadanie dla dzieci „Sarniako”. 17.30 (L) Koncert rozr. w wyk. ork. mandolin. LRPR. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyka tan. 17.55 Rep. problemowy pt. „Kto ponosi odpowiedzialność?”. 18.20 Koncert krakowskiej orkiestry. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Pogod. przyrodnicza. 19.35 Pieśni w wykonaniu W. Wiłkomirskiego. 20.00 „Chirurg” — słuchowisko. 21.50 Muzyka tan. 22.20 „Perla”. 22.40 „Echa festiwalowe”. 23.20 Orkiestra rozrywkowa.

Projekt autobusu

na godziny największego nasilenia ruchu pasażerskiego

Nie łatwo przekroczyć próg starego i nowego

Zaledwie kilka tygodni upłynęło od zebrania organizacyjnego członków Zrzeszenia Uprawy Ziemi w Lipnicach. Zebranie trwało kilka godzin. Zanim się ono jednak odbyło, ubiegło wiele, wiele miesięcy, w ciągu których toczyła się walka nowa ze starym, postępy z zacofaniem, prawda z plotką.

O tej walce mówi poniższy reportaż. Zebrane informacje od poszczególnych członków nowej spółdzielni i osób postronnych pozwoliły odtworzyć prawie ze wiernością, to co działo się w Lipnicach.

Niewątpliwie za lat kilka spółdzielcy z Lipnic z żenowaniem wspominać będą swoje wahania i opory. Bo już może za rok lub dwa staną oni w rzędzie przodujących spółdzielni, takich jak Jackowice, Bogumilowice i wiele innych, które są przykładem wzorowej gospodarki zespołowej. Bez wątpienia przez ten czas spółdzielnia w Lipnicach uzbogaci się o nowych członków, nowe maszyny, zabudowania, a cała wieś przekona się o korzyściach, jakie przynosi praca w kolektywie.

Był zmęczony. Ach, jakże zmęczony. Wiele kilometrów przeszedł pieszo. Nauzerzył się z ludźmi. Nadenerwował. Nie łatwo być kierownikiem GOM.

Leżał w łóżku. Myśli biegle niespokojnie. Klebiły się i ułatniały jak dym z papierosa. Dziwne, ale każdy pobyt w spółdzielni wytracał go z równowagi. Dusił to w sobie, wma wiał, że to przewidzenie, że tak mu się tylko wydaje. Nie pomagało...

I co dalej?... Na zebraniach mówią, że to jedyna słuszną drogą. Dawano mu nawet do zrozumienia, że on, aktywista, powinien być w pierwszej linii. Ale... Znowu nowe wątpliwości... Ziemia. Co z ziemią? Chłop bez ziemi — niczym.

Ponięktórzy gadają: wstąp do spółdzielni, a straciś ziemię. Zabiorą. Kto? On tyle czasu jeździ po spółdzielniach i widzi, że nie podobnego. Jak było tak jest. Zaorana, obsiana, faliująca łanami zbóż. Tylko, że inaczej. Traktorem, siewnikiem, maszyną. Szybciej, łatwiej, tak jakoś dobrze. A więc?...
— Spisz? — tracił żonę.
— Uhm! — mruknęła coś niewyraźnie.
— Znowu pogryzł się w myślach.

— Stuchajno! — powiedział cicho. — A może by tak wejść do spółdzielni?
Cisza. Ucieszył się nawet, że nie dosłyszała. Tak mu się jakoś wypowiadano. Ale nie. Odwróciła się:
— Ani się waży! — syknęła.
— Chcesz ziemię stracić? Ach, głupi, głupi! — wybuchnęła płaczem.

No, i radz się tu kobiety. Zły zamysł, udaję, że zasypia. Tymczasem myślał. Rozważał, sumował: za i przeciw.
— Chcesz, to bierz swoje i idź — odezwała się żona. — Ja swego na stracenie nie dam! To krwawica ojców!
— Przecież nie tracimy. A zresztą jak? Mamy mieszkac osobno? — odpowiadał. — Bo jak dzielić ziemię, to znaczy, że nie razem...

Wstał dzień. Palkowa miała podpułchnięte oczy. On chodził milczący, spoglądając od czasu do czasu na żonę, krztającą się przy kuchni. Ubrał się i skierował do sieni.
— Ty dokąd?
— Do Chasna!
Poszedł. Zgłosił się do Prezydium GRN: ja chcę wstąpić do spółdzielni. Mam 5,98 ha.

Był to listopad 1953 r. W Lipnicach zawrzało. Sąsiedzi poczęli Pałkę omijać, żeby „broń Boże nie zaczął o spółdzielni”. Potem uciekło. Tyle, że ludzie się jakoś przycięli, zamknęli w sobie, obwarowując się murem nieufności...

...Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Żedowie w ciągu czterech lat zespołowej gospodarki szeroko rozwinieli spółdzielczą hodowlę. W 1954 r. o 7 dowlia ich zwiększyła się o 7

koni, 61 sztuk bydła, 119 sztuk świń i 404 sztuki drobiu. Spółdzielcy wzorowo wypełniają obowiązek.

Staśka gwałtownie wyłączyła głośnik. Spółdzielnia, spółdzielnia, spółdzielnia, w spółdzielni... Dość. Nie będzie słuchać. Wystarczy ojciec i Marian... Marian młody, to głupi. Ale, że ojciec? Czy mu co brakowało. I konie, i krowy, drób, świnię zabudowania, trochę pieniędzy, żadnych zaległości... I ojcu zachciało się zespołowej gospodarki. Eh! — westchnęła — Świat się przewraca. Albo i Jaśka. Niech pilnuje swego uniwersytetu, a nie wtrąca się do nie swoich rzeczy. Niech lata się zapisze! — powiedziała. Latwo jej mówić. Wyuczył się i pójdzie w świat. A ona, Staśka zostanie. I co. Jaka przyszłość. Nawet chłopca nie znajduje. Bo który będzie chciał wziąć za żonę „kolchozniczkę”?

Dobrze, że się z matką ostro postawiły i nie pozwoliły oddać całej ziemi pod spółdzielnię. Oni swoje, a my swoje. Obaczymy, kto lepiej wyjdzie. Chociaż Marian też tak mówił. Oddaj, tata, co mnie się należy, i ja wstępuję także. I zobaczmy po czyjej stronie prawo.

— Eh — westchnęła znowu — jacyż oni naiwni. Traktory, maszyny im się marzą... Cale Lipnice się dziwią ojcu. Bo zęby to jaki „dziadok”, ale gospo darz jak się patrzy i chce iść do spółdzielni. I jak łatwo go przekonało?

Latwo?! Tak się wydawało tylko Staśce. Nie łatwo było Smolakowi powziąć decyzję. „Chciałaby dusza raju, ale jej grzechy nie dają”. I chce i się boi. Oddać ziemię? Przecież Pałka i tłumaczył. Ze przecież są cztery statuty. Można wybrać po swej myśli. Nie spodoba się — można wystąpić. No, tak. To wszystko on rozumie. Ale... W domu kobieta ze Staśką pomstują. Ale... Jaśka z Marianem mówią, żeby się zapisać. Kogo słuchać, kogo słuchać! Kto mówi prawdę? Czy Pałka i inni, którzy chcą wstąpić, czy część wsi — sąsiady „przestrzegający”, że stracił tylko ziemię i pójdzie na działy?
Ach, ziemi! Wiosna. Tający śnieg zamienia się w maleńkie strużki wody, te łącząc się tworzą większe.

Jego ziemia! Smolarek uczuł, że gdy tak patrzy na swe pole, coś ścisła go za gardło, a oczy wilgotnieją. Z drugiej strony, coż ludzie... Jeszcze przed wojną zakładali spółdzielnie spożywców. Nikt nie chciał przystąpić. A dziś w ogóle nie do pomyslenia byłoby życie na wsi bez GS. A więc... No, tak. Podobnie jest teraz. Wyśmiewają, boją się... A za lat kilka sami będą prosić o przyjęcie do zespołu, bo zobaczą, że właśnie Smolarek i inni mają lepiej, że mniej się narobia, że żyją kulturalniej, dostatniej niż oni.

Ale znowu nachodzą go wątpliwości. „W każdej bajce jest trochę prawdy” — myśli. Po próbnicy by tak nie gadali o tej ziemi. Tylko, że Marian też chce. I Jaśka radzi... No, niech się dzieje co chce... „zaryzykuję”...

— Choćby i ręce urobić nie podłamy. — Pietrzacka rozłożyła wymownie dłonie. — Nie podłamy i koniec. A ty nie wybaluszaj tak na mnie oczu — zwróciła się do syna. — Zrobisz to wszystko? Żeby żył ojciec — świeć panie nad tego duszą — to by było źle. I ciotka z Jasieńką też mówi, że w spółdzielni będziemy mieli inne życie.

— To już chyba z domu się nie wychylę... — odparł,

— Gorzej nam nie będzie, tylko lepiej — przerwała. — A na ludzi synu nie zważaj... Przecież nie my jedni. Smolarek też się zapisał. I Staśka Pietrzakowa, i Górecki, i Pałka, i Rokicki... O, idzie Pałka.

— Znowu będzie namawiał — sarknął. — Ale ja nie chcę, słyszy mama, ja nie chcę! — krzyczał. — Ludzie mnie będą palcami wytykać.

— Coś nie w porę trafilam. — Pałka zdejmował w drzwiach czapkę.

— A nie w porę! — młody Pietrzak odwrócił się plecami.

— Przyniosłem wam statut — zwrócił się Pałka do Pietrza-

nie. Dziś wybiorą typ i podpiszą statut. Oczywiście, obiorą też zarząd. Po długich bowiem rozważaniach doszli do jednego wspólnego wniosku, że słuszniej i lepiej będzie gospodarować zespołowo...

Chwilę panowało milczenie. Po czym któryś odezwał się nieśmiało: jak na początek, to chyba obierzmy i typ. Popróbujmy. Będzie nam dobrze szło, wprawimy się, wtedy przejdziemy na wyższy...

Zgodzili się. Zabrał głos Smolarek: ano, to trzeba podpisać. Ujął pióro, obejrzał je, wypróbował stalówkę na paznokciu i uważnie, wolno nakreślił swe nazwisko.

— Dalej, kto następny! O-



Uroczysty moment podpisania statutu. Na zdjęciu: Jan Smolarek (podpisujący), Stanisław Pietrzak, Jan Rokicki, Jan Górecki, Janina Pietrzak i Józef Pałka.

kowej. — Macie, w każdym jednym typie wyraźnie stoi: ziemia jest własnością członków...

Czytał głośno, akcentując poszczególne zdania. Pietrzakowa słuchała w milczeniu potakując od czasu do czasu: prawda ci, racja, racja, słusznie... Chłopak stał przy oknie bębniąc w szyby palcami. Każde słowo matki kwitował wzruszeniem ramion...

Był wieczór. Ciepły, lipcowy. Pachniała maciejka. Pietrzacka krzątała się żywo po izbie.

— Przynieś no jeszcze ze dwa krzesła — powiedziała do syna. — I obrus, ten nowy... Zaraz będą się schodzić.

Rzeczywiście, niedługo rozległo się szuranie wielu nóg w sieni. Oba Smolarci, Pałka, Rokicki, Górecki... wchodzili do izby. Witali się z gospodarzami i zajmowali miejsca. Kiedyś się już zeszli wszyscy wstąpił Pałka. Odkasznął i zaczął mówić po co się zebrali. A więc tworzą w Lipnicach spółdziel-

detchnął. Poczuł jakąś ulgę. Tak jakby mu z piersi spadł wielki kamień. Ciężko było przekroczyć próg dzielący stare od nowego.

Później wybrano zarząd. Na jego czele stanął Smolarek. Stanisława Pietrzak została wybrana na członka zarządu, a młody Maniek Smolarek będzie księgowym. Po skończeniu odpowiedniego kursu. Dalej omawiano już sprawy gospodarskie, a więc plan pracy na okres jesienno-zimowy, jakie są potrzebne nawozy, gdzie co posiać, jakie wypożyczyć maszyny...

W trakcie tych narad zauważyli za oknem cień. Podśledzili. A więc obojętność wsi hyla pozorna.

Ziarno padło na glebę. Teraz od spółdzielców będzie zależało, co z niego wyrosnie. Wiesz patrzy i słucha... W Lipnicach zaczyna się rodzić inne życie, to nowe życie, które w przyszłości ogarnie na pewno wszystkich tak, jak zawiadniało już Smolakiem, Pałką, Pietrzakami, Góreckim... (Jot-es)

Krótkie wiadomości gospodarcze

JEDEN WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU ZAMIAST...

W celu uproszczenia i usprawnienia działania organów rad narodowych w dziedzinie przemysłu, od 1 października br. zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, powstaną Wojewódzkie Zarządy Przemysłu — zamiast dotychczasowych Wydziałów Przemysłu, Wojewódzkich Zarządów Przemysłu Terenowego i Wojewódzkich Zarządów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu będą podlegały przedsiębiorstwa państwowe przemysłu drobnego, zakłady rzemieślnicze i prywatne. Natomiast zakłady Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy będą podlegały bezpośrednio Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. (st)

METALIZOWANY PAPIER

Łódzka Spółdzielnia Chemiczna „Oleina” rozpoczęła produkcję papieru metalizowanego na płótnie. Papier ten o ładnym połysku i najrozmaitszych kolorach będzie służył do wyrobu galanterii. (h)

NOWE WYTWÓRNE SPOŻYWCZE W ŁODZI

W Łodzi przy ul. Kaszubskiej i Sarniej, uruchomione zostaną jeszcze w tym roku dwa spółdzielcze zakłady spożywcze. Zakłady te będą produkowały kompoty, ogórki konserwowe, oraz różnego rodzaju marynaty z owoców i jarzyn. (m)

ŁÓDZKI LARGACTIL

Dużym sukcesem spółdzielni farmaceutycznej „Polon” w Łodzi jest synteza largactilu — leku stosowanego przy schorzeniach psychicznych. Largactil sprowadzaliśmy dotychczas za bająskie ceny ze Szwajcarii i USA. (st)

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU FUTRZARSKIEGO

Przemysł futrzarski otrzymał ostatnio z NRD 20 maszyn kuśnierskich. Do końca tego roku Niemiecka Republika Demokratyczna dostarczy naszymu przemysłowi jeszcze 10 kuśnierzy i aparaty do czyszczenia skór baranich.

W roku przyszłym przemysł futrzarski planuje rozbudowę Bielskich Zakładów Futrzarskich w Aleksandrowie. W ra-

mach tych inwestycji zakłady otrzymają nową halę produkcyjną oraz magazyny. Przez uruchomienie nowych obiektów moc produkcyjna tych zakładów wzrośnie o 100 proc. w stosunku do obecnych możliwości. (h)

To zainteresuje każdego: Tydzień Miczurinowski Dni Kultury Białoruskiej Imprezy artystyczne

W tym roku Miesiąc Poświęcenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak już wiadomo, obchodzimy w dniach od 9 września do 9 października. 9. IX. przypada rocznica zatwierdzenia przez Radę Komisarzy Ludowych ZSRR dekretu, anulującego zobowiązania Polski wobec caratu i przynajmniej Polsce prawa do niepodległości.

14 września jest rocznicą wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

21 września przypada pięta rocznica uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie wielkich elektrowni i przeobrażeniu przyrody.

29 września — 51 rocznica urodzin Mikołaja Ostrowskiego.

Wokół tych rocznic skupiać się będzie główna treść obchodów „Miesiąca”. Poza tym dekadę od 15 do 25 września obejmie propaganda produkcji radzieckich metod pracy w przemyśle, a od 1 do 9 października dużo atrakcji dostarczą Dni Kultury Białoruskiej oraz Tydzień Miczurinowski.

Uroczystości inaugurujące „Miesiąc” odbędą się już 8 września.

Festiwalowe refleksje

Rozmowy z przyjaciółmi

Nasza korespondentka z Główna, Danuta Wilemborek, uczestniczyła 12 dni w V Światowym Festiwalu Studentów i Młodzieży. Po powrocie zapraśniła podzielić się swymi wrażeniami z czytelnikami „Expressu”. Poniżej zamieszczamy pierwszą część jej wspomnień. Równocześnie zwracamy się z prośbą do innych uczestników Festiwalu — napiszcie do redakcji o waszych przeżyciach, spotkaniach, kontaktach. Napisać też, czego Festiwal was nauczył, co z doświadczeń festiwalowych wrodządzacie obecnie w pracy organizacyjnej. Może ktoś z was przedłużył już nie przyjacieli, zawarta podczas Festiwalu, o wymianę korespondencji z zagranicznymi kolegami? Chętnie zamieścimy ciekawsze z Waszych wypowiedzi.

Byłam na Festiwalu w Warszawie przez 12 dni... Dłatego też wspomnień, przeżyć, wrażeń i emocji mam setki, tysiące! Nie jest jednak łatwo pisać festiwalowe refleksje, po prostu nie wiadomo od czego zacząć, o czym najwięcej, czego nie po minąć itd. Po prostu wszyst ko było — za piękne, za radosne, tętniące prawdziwą przyjaźnią.

Chcę przede wszystkim opisać jedno z wielu spotkań festiwalowych, w którym uczestniczyłam. Było to bowiem jedno z wielu spotkań, które natchnęło mnie wiarą i zapałem do dalszej pracy.

Jesteśmy oto w kwatery delegacji Finlandii, na ulicy Różanej 22-24. Młodzi Finowie goszczą dziś u siebie przedstawicieli młodzieży Związku Radzieckiego. Panuje prawdziwie przyjacielska atmosfera. Różnica między sobą — język fiński

i rosyjski, różne są poglądy wielu delegatów Finlandii i Związku Radzieckiego, ale jednak rozumieją się oni doskonale. Albowiem jedno jest dążenie przedstawicieli tych krajów: walka o trwałą pokój na całym świecie... Świełcic wypełnia radosny śpiew zebranych. Łączą się serca w różnorodnej pio-sence, wznoszą się toasty, splatają się dłonie w braterskim, przyjaznym uścisku...

Spotkanie ma się ku końcowi, ale oto spostrzegamy dwóch młodych ludzi — przedstawicieli Finlandii i ZSRR. Rozmawiają ze sobą żywo, nie szczędząc przy tym serdecznych objęć i uścisków dłoni. Poznajemy bliżej obu rozmówców. Oto oni: delegat ZSRR — Aleksander Fomienko — z Moskwy. Pracuje w moskiewskiej Wytwórni Filmów Fabularnych. (Na Festiwalu w Warszawie, jak wiadomo,

przebywała delegacja filmowa radzieckich, którzy wspólnie z kolegami z Polski nakręcili film z przebiegu tej potężnej, imponującej manifestacji młodzieży świata).

Aloszka jest szczerze uradowany, wzruszony i wdzięczny tym wszystkim, którzy wybrali go jako delegata na Festiwal w Warszawie, gdzie jest po raz pierwszy, podobnie jak i w Polsce. Nie może być oprócz szczeremu podziwowi i zachwytowi nad szybkim tempem rozbudowy naszej ojczyzny. Z podziwem też mówi o ludziach z Polski, którzy w krótkim czasie dokonali tak wielkich przeobrażeń.

Z największą jednak dumą w głosie opowiada Fomienko swemu koledze z Finlandii o wielkim Kraju Rad, o jego gospodarzach — ludziach radzieckich, budujących wspaniałe giganty komunizmu. O Woldze i Donie, Odessie i Kremle, Uralu... O pracujących kom-somolskiej, o zespołach artystycznych...

Delegat z Finlandii Kauko Henrik — Jakinen z Helsinek słucha z zainteresowaniem przyjaciela. On też został wybrany przez swych kolegów, pracowników Fabryki Części Samochodów Osobowych marki „Chevrolet” w Helsinkach.

Wybrany został jako aktywista ruchu młodzieżowego w swym kraju, za ofiarą, pełną poświęcenia pracę i

walkę o lepsze jutro ojczyzny. Szczególnie wyróżnił się w zbieraniu podpisów pod wiedeńskim Apellem Pokoju. Ma również poważne osiągnięcia na odcinku krzewienia kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży swe go kraju.

W pewnej chwili młody Fin zwraca się do swego rozmówcy: — Wiesz, Aloszko, nasza młodzież coraz lepiej rozumie potrzebę wspólnej walki o pokój i jedność wszystkich narodów w tej walce. Festiwal wskazał nam i upewnił nas, że nie jesteśmy sami w swych dążeniach, że za nami stoi już młodzież przeszło stu narodów. Szczere zwłaszcza miłujemy was, młodzież radziecką, kochamy wielki naród radziecki, za jego pokojową politykę i zwycięstwo nad hitleryzmem...

Słuchając słów Jakinena i patrząc na jego twarz, na dionie ścisnącej młodego Rosjanina, chciałoby się objąć wszystkich razem, bo oto właśnie widać naczynie wielką prawdę o możliwości przyjaźni młodzieży różnych krajów, ras i nawet poglądów.

Tak wyglądało jedno spotkanie, a było ich przecież setki... Jedne piękniejsze od drugich, wspaniałe manifestacje młodzieży.

I powiedzcie — jakże można było wyjść z takiego spotkania nie uzbrojonym w za pał do pracy.

(d. c. n.)

O pierwszej książce na świecie

Zarząd Oddziału Terenowego Sekcji Poligrafów w Łodzi organizuje odczyt pt. „Pięćsetlecie pierwszej drukowanej książki na świecie”. Odczyt wygłoszony będzie przez kol. Józefa Gruszczyńskiego we wtorek, 30 sierpnia, o godz. 18, w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr 102.

Wczasy turystyczne w górach

Wrzesień to najpiękniejszy miesiąc w górach. Toteż kto jeszcze nie wykorzystał urlopu nie ma podstaw żałować tego. Wystarczy zgłosić się do PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 70, aby otrzymać tu skierowanie w góry na wczasy turystyczne.

Wybór szlaków górskich jest jeszcze duży. Od 5 września rozpoczynają się wczasy turystyczne w górach Sowich, od 8 września w Beskidach, od 7 i 17 września w Pieninach oraz od 9 i 14 września w Tatrach. Koszt skierowania ulgowego wynosi 327 zł w Tatrach, a na pozostałych szlakach 243 zł.

Z ulgowych skierowań skorzystać mogą członkowie Zw. Zawodowych, którzy nie wykorzystali jeszcze w tym roku wczasów. Skierowania pełnopłatne w cenie 609 zł w Tatrach i 525 zł na pozostałych szlakach mogą otrzymać wszyscy. (k)

Festyn, imprezy sportowe i masowe z okazji Miesiąca Budowy Warszawy

Łódź — Warszawie

We wrześniu — Miesiącu Budowy Warszawy — odbędą się szereg imprez masowych, przeznaczonych dla najszerzej rzeszy ludności. Najwięcej zorganizowanych zostanie festynów i zabaw ludowych pod hasłem: „Łódź — Warszawie”. Inauguracyjne festyny odbędą się 4 września w tych parkach, w których dzięki funduszom SFOS zbudowane zostały piękne muszle estradowe, a więc w parkach: Poniatowskiego, im. Mickiewicza i na Zdrowiu. W dniu 11.9. festyn odbędzie się w parkach: Helenowskim, na Zdrowiu i w Rudzie oraz przy ul. Żródlowej na terenie odbywającej się tam wystawy ogródków działkowych.

W niedzielę, 18.9. ludność Łodzi będzie miała okazję wziąć udział znow w trzech festynach w Helenowie, Julianowie i w Parku Poniatowskiego. W Parku Poniatowskiego od rana odbywać się będzie impreza dla dzieci, a po południu dla dorosłych. Wreszcie na

dzień 25.9. przewidziane są dwa festyny, w Helenowie i na Zdrowiu. We wszystkich festynach wezmą udział zespoły świetlicowe, balety, chóry oraz aktorzy scen łódzkich.

W okresie Miesiąca odbędą się też sporo atrakcyjnych imprez sportowych. M. in. mecz piłki nożnej między reprezentacją Łodzi i prawdopodobnie Wrocławia, zawody kolarskie w Helenowie, zawody żużlowe, uliczne wyścigi motorowe, jak również zawody bokserskie. Przewidziany jest też turniej koszykarski i zawody pływaków.

W przygotowaniu są imprezy artystyczne zamknięte, z których dochód przeznaczony zostanie na budowę Warszawy. M. in. interesująco zapowiadają się imprezy, które organizatorami będą Polskie Radio oraz Teatr Satyryków. Impreza ta odbędzie się w hali Wilmy. MPK w swoim zakresie urządzi 17.9. akademię w hali warsztatów przy ul. Tramwajowej 6 i 25.9. poranek arty-

styczny w Filharmonii oraz zawody sportowe w Helenowie. Ponieważ poszczególne działy Łodzi współpracują z realizacją planów zbiorczych, wszystkie dzielnicowe komitety odbudowy Warszawy organizują niezależnie od imprez ogólnołódzkich — swoje własne. Tak np. dzielnica Bałuty ma zamiar urządzić „Kosze szczęścia” z fantami oraz akademię w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego. (k)

Z kroniki sądowej

Falszywy meldunek

W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano kilka wypadków zameldowania o kradzieżach ubezpieczonych. W dwóch przypadkach kwoty, na które mieszkania zostały ubezpieczone dochodzą do 100.000 zł. Jednym z takich, który zameldował o kradzieży w swym mieszkaniu jest P. Berek, zamieszkały przy ul. Wschodniej 54. Zameldował on, że 22 sierpnia stwierdził brak przedmiotów w swoim mieszkaniu na sumę 24.000 zł.

W toku śledztwa ustalono jednak, że kradzież w ogóle nie miała miejsca. Berek nie zameldował o kradzieży, tylko po to, aby wyłudzić premię ubezpieczeniową z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Berek tłumaczył, że pieniądze chciał zużyć na leczenie. Czeka go rozprawa sądowa. Będzie odpowiadał za usiłowanie wyłudzenia pieniędzy społecznych. (k)

Od dziś zegarki z nowego transportu w PDT

Dziś ukażą się w sprzedaży w PDT przy ul. Piotrkowskiej 60-62 zegarki szwajcarskie marki Ranko, Enke, Rodania, Rotos i Iwre oraz francuskie marki Herman, w cenie od 1.200 zł do 1.700 zł.

Przyjeżdża do nas cyrk



mech pikarski psow, trener F. Muszyński.

Dyrektora Cyрку nr 1, znanego Din-Dona (Edwarda Manca) widywałem nieraz na arenie. Jednakże „w cywilu” zobaczyłem go po raz pierwszy wczoraj, kiedy artysta przyszedł do naszej redakcji z odwiedzinami. Szczegółowo mówiąc „nie poznałem go. Ale, bo też w życiu codziennym, nie ucha- rakteryzowany, Edward Manc wygląda zupełnie inaczej, niż w cyrku w świetle reflektorów.

— Cyrk nasz — powiada po przywitaniu Din-Don — przyjeżdża do Łodzi. Napisać coś o tym, żeby przyciągnąć publiczność! — Szczęście mówiąc, Państwowy Cyrk nr 1 nie potrzebuje reklamy. Znamy wszyscy klasę tego cyrku, który zaczął po wojnie bardzo skromnie, dzięki entuzjazmowi i pracy swojego zespołu stał się dzisiaj polskim cyrkiem reprezentacyjnym. Jako taki występował on też na V Festiwalu Młodzieży obok cyrku radzieckiego, chińskiego, węgierskiego, czechosłowackiego i cyrku NRD, zbierając zastrzeżone laury.

Program, z którym przyjeżdża Cyrk nr 1, jest bardzo bogaty i atrakcyjny. Obejmuje on numery akrobatyczne, pantomimiczne, występy rekwizytów, popisy na trapezach, satyrę, tancerstwo zwierząt itd. Sam program objęty został w ramy całospektaklowego widowiska, w ten sposób, że moment wiążący

reprezentuje tu pięciu komików, posługujących się zarówno żonglerką słowną, jak akrobatyką, muzyką i innymi elementami cyrkowymi.

— Cyrk nasz — informuje nas Din-Don — jest ogromnym przedsiębiorstwem. To prawdziwe miasto na kółkach, a wszystko w nim chodzi jak kółka w zegarze. Sam budynek (szapito), który może pomieścić 1800 ludzi, zostaje wybudowany w przeciągu 6 godzin, chociaż składa się on z 1240 najmniejszych części. Zespół cyrku liczy 100 osób, tabor obejmuje 50 wagonów. Dalej mamy stajnię koni krwi czystoarabskiej i 20 psów, które rozgrywają między sobą mecze piłkarskie.

— Widziałem już ten mecz w Kronice Filmowej — przyrzekam — podziwiałem wysoki sztandar, ubawiliem się doskonale!

— W rzeczywistości — uśmiecha się Din-Don — mecz ten wygląda jeszcze bardziej atrakcyjnie i komizm. Zresztą przekonacie się o tym sami. Przyjdźcie chętnie na nasze inauguracyjne przedstawienie!

— A kiedy rozpoczyna swoje występy?

— 1 września! Zapisalem sobie w notesie: „1 września idę do cyrku”. A myślę, że wielu czytelników, przeczytawszy tę zapowiedź, pójdzie za moim przykładem... M.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Wesele Figara”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wesoła wdówka”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.30 — kabaret śpiewno-satyryczny pt. „Pomyśl chwileczkę”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Mały oleśnik” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dokumentalnych „Olimpiada — Helsinki” g. 18, 19.30. Program dla najmłodszych: „Niebieski

CO? Gdzie? Kiedy?

„Isek” „Samolubna małpka” „Garnuszek napelnij się” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ostatni Mohikanin” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
MUZA (Pabianicka 179) „Wakacje pana Hulot” g. 18, 20 dozw. od lat 7
POLONIA (Piotrkowska 67) „Luna nad Ploesti” g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 14
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Alarm w cyrku” g. 17.45, 20 dozw. od lat 12
IMAJA (Kilińskiego 178) „Nauczył się tańczyć” I i II seria g. 17 dozw. od lat 16
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Złotocień i polowanie” g. 18, 20 dozw. od lat 18
REKORD (Kaliszewskiego 2) „W stepach Ukrainy” g. 17, 19 dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czarodziejski kapelus” g. 18.30 dozw. od lat 12

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Cena strachu” I i II seria g. 17 dozw. od lat 18
FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Kazimierz i jego okolice” g. 14-20

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

DYŻURY SZPITALI

Położnica - ginekologiczna: Od godz. 8 do 20: szp. im. dr. Madurawicza — ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: szp. im. dr. Jordana — ul. Przyrodnicza 7.
Chirurgia: szp. im. dr. Rydygiera — ul. Sterlinga 13.
Internia: szp. im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195.
Laryngologia: szp. im. dr. Biegańskiego — ul. Książkiewicza 1/3.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Murarzy, cieśli oraz robotników przyjmie natychmiast P.B.E. „Energobudowa” Łódź, ul. Kilińskiego 72. 1912
Inżynierów-konstruktorów budowlanych, inżynierów-architektów oraz inżynierów-mechaników zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Kopcińskiego 37. 1911
Głównego księgowego ze znajomością zagadnień budowlanych zatrudni od 1 września br. Spółdzielnia „Budoremont”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Wojska Polskiego nr 112. 1898
Inspektora drzewnego zatrudni Spółdzielnia Pracy „Zbiornik” w Łodzi, ul. Zachodnia 44. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1922
Dwóch majstrów pończosznich, overlocków, robotnika do transportu oraz stolarza zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi ul. Sienkiewicza 78. 1919
Inżyniera mechanika z praktyką z dziedziny kotłów parowych, zbiorników ciśnieniowych, aparatury przemysłu rolno-spożywczego i montażu na stanowisko kierownika kontroli technicznej oraz technika budowlanego z praktyką w zakresie obmurzania kotłów parowych, kominiów fabrycznych i znajomością kosztorysowania do działu głównego technologia poszukuje Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, Lipowa 85.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
8 MORGÓW ziemi z ogrodem owocowym z Kuluskami przy lesie tanio sprzedam. Wiadomość Helenówek ul. Łódzka 26 m. 3 (5142 G)
SPRZEDAŻ
SEPIALNIE nowoczesna kredens pokładowy z porcelanowymi (orzech) sprzedam. Kilińskiego 49 (skład mebli) (5034 G)
Kuchnię gazową z piekarnikiem i gazowalnią okazję sprzedam. — Piotrkowska 136 m. 3
PIANINO „Volkenhauer” czarne krzyżowe na rylce metalowej stan bardzo dobry sprzedam, ul. Limanowskiego 104 m. 2 Siwiński (5168 G)
SAMOCHÓD ciężarowy rej. na 750 kg firmy „Opeel-Blitz” sprzedam. Wiadomość tel. 115-85

STÓŁ rozsuwany, kuchenny szafkowy, wózek spacerowy „Bajera”, kuchenne elektryczne — „Gródka” 120 wolt sprzedam. Buczka 14-2 do godz. 15 (5165 G)
MASZYNE do szycia meksykańskie 1-my „Anker” sprzedam. Aleksandra 51 m. 3 Ruda Pabianicka od 8-20

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Tkacka 23 m. 2 (5166 G)
GOSPODARZ z referencjami potrzebna Traugutta 9 m. 1 godz. 16-18
POMOC domowa potrzebna. Referencje wymagane. Piotrkowska 143 m. 5 (5170 G)
POMOC domowa potrzebna. Gdańska 18 m. 8
PRACZKA do chemicznego prania potrzebna. Gdańska 65 (pralnia)

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia (tygodni) we Wrocławiu zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Wrocław, Murarska 13/6 Walekiewicz (5167 G)
POKÓJ z kuchnią i ogródkiem zamienię na 2 pokoje, kuchnia lub duży pokój z kuchnią. Wiadomość Wysokiego 21-2
DWA pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w Andrychowie k. Krakowa zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź Jelińskiego 36-1 (Nawrot) Górecki
DWA razy po dwa pokoje z kuchnią zamienię na 4 lub 5 pokoi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5148”
DUŻY samodzielny pokój z kuchnią na jeden lub dwa z kuchnią z wygodami. Tel. 263-74 od godz. 6-22 (5153 G)
DWA pokoje z kuchnią po remoncie z wygodami zamienię na 3 pokoje lub 4. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5147”

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów „INGROM” dawniej „Gromada Inwalidzka” wykonuje
STEMPLE KAUCZUKOWE i METALOWE
zamówienia extra-pilne wykonujemy w ciągu 12 godzin. Zamówienia zamiejscowe wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.
Zamówienia przyjmują:
Zakład nr 4 —
WARSZAWA, PL. GRZYBOWSKI 16.
Punkty przyjęć:
Warszawa ul. Targowa 26, Al. Jerozolimskie 29 i ul. Nowowiejska 6.

MIESZKANIE dwupokojowe, wygodne w śródmieściu zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5127”
POKÓJ z kuchnią, weraunda w Justynowie zamienię na pokój z kuchnią lub 1 duży w Łodzi. Wiadomość Piotrkowska 286 m. 22 (5129 G)
POKÓJ z kuchnią na III piętrze zamienię na takie samo lub pokój w śródmieściu. Wschodnia 52 m. 25a w godz. od 16 do 20 (5133 G)
POKÓJ w Warszawie zamienię na pokój w śródmieściu Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „5058”

DZIEWCZYNNIE, uczennice przyjmę do wspólnego pokoju. Mielczarskiego 6-6 (5157 G)
SAMODZIELNY pokój, słoneczny 38 m kw., w g. dy. balkon w śródmieściu zamienię na pokój na parterze. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5120”
DWA oddzielne pokoje zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość PKWN 38 m. 2 (5154 G)
LEKARSKIE
Dr. REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia). — 8-9 16-19. Piotrkowska 14.

Dr. ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność, CZWARZA — szóstka. Piotrkowska 33 (4576 G)
Dr. LASZEWSKI skórne, wenerologiczne. 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza
Dr. JADWIGA ANFOROWICZ skórne, wenerologiczne, kobiece 7-8.30, 16.30-19. Próchnika 8.
Dr. BIBERGAL specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (5152 G)
Dr. WOJNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (5152 G)
SPÓŁDZIELNIA PRZECZODNIA LKARZY SPECJALISTÓW Łódź Piotrkowska 3: poradę zabieg. zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny — GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

PRZECZODNIA Lekarzy Specjalistów, Piotrkowska 159 leczymy we wszystkich specjalnościach. wykonujemy orzeczenia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Proszę o drugą przeczodnie dentystyczną przy ul. Przeczodniańskiej 86 czynna godzina 10-18

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, blurowości (także kserografii) Kurs Stowarzyszenia Stenografów Maszynistek. Zgłoszenia Kilińskiego 50, Piotrkowska 83 (1765 K)
KURS nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego dla potrzeb domowych. Gwarancja wycena. Zapisy Łódź ul. 32 (Nawrot) (4822 G)
KURS malowania na tkaninach i haftu kolorowe go prowadzi ZDR. Zapisy Łódź ul. 4 (1930)

Dnia 28 sierpnia 1955 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona świętymi sakramentami zmarła nasza najukochańsza żona, matka i babcia
S. i P.
BERTA BIBLOWA
z KLIMTÓW
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 30 sierpnia 1955 roku o godzinie 16 z domu żałoby przy ul. Sosnowej 32 na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. O smutnych obchodach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
MAŻ, CÓRKI, ZIEĆ I RODZINA.

KURSY kreśli technicznych budowlanych i maszynowych oraz kalkulatorów budowlanych prowadzi ZDR. Zapisy Łódź ul. 4 oraz w Ośrodkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Próchnika 25, Pabianicka 2 (Park — świetlica)
KURSY czeladnicze i mistrzowskie w różnych zawodach przygotowujące do egzaminów w Izbie Rzemieślniczej prowadzi ZDR. Zapisy Łódź ul. 4 oraz w Ośrodku ZDR. Zapisy Łódź ul. 4
KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy Łódź ul. 4 oraz w Ośrodkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Próchnika 25, Pabianicka 2 (Park — świetlica)
KURSY radioamatorskie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy, informacje Łódź ul. 4 tel. 289-07 (1926)
ZAPISY na zaoczne Kursy Korespondencyjne do skonalce oraz czeladnicze i mistrzowskie w zakresie kroju, krawiectwa, zegarmistrzostwa, kreślenia, ślusarstwa, stolarstwa, radiotechniki oraz elektrotechniki prowadzi Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR. Zapisy Łódź ul. 4 Andrzej Struga 4

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT BUDOWLANYCH KONSERWACYJNO-REMONTOWYCH I ROZBIÓRKOWYCH „BUDOREMONT”
powiadamy, że z dniem 29 VIII 1955 r.
zarząd i biura spółdzielni
zostają przeniesione
z ul. Wojska Polskiego nr 112
na UL. KS. BRZOSKI nr 11



KOCERKA — pierwszy KRÓLAK — ostatni

Z przeciwległych krańców Europy dzwoniły telefony. Pierwszy odezwał się telefon z Gandawy. Byliśmy uszczęśliwieni, bo Kocerka został mistrzem Europy w biegu jedynym, dystansując takich wioślarzy jak Tukałow

Wiadomości ze świata

Puchar Davisa znów powędrował do Australii

W meczu lekkoatletycznym NRF zwyciężyła Szwecja 119:93 pkt. Z 20 konkurencji Niemcy wygrali 13, w tym w 8 odnieśli podwójne zwycięstwa. W drugim dniu najlepsze wyniki uzyskali: Will (N) oszczep 77 m, Lundberg (Sz) — tyczka 4,30, Schade (N) 10.000 m — 29.41,8 i Bonah (N) — 400 m ppl. 51,9.

Pilkarski mecz międzypaństwowy Szwecja — Finlandia w Helsinkach zakończył się zwycięstwem Szwecji 3:0 (1:0).

Tenisiści Australii odzyskali puchar Davisa prowadząc po drugim dniu meczu z USA 3:0. W grze podwójnej Hoad i Hartwig pokonali Traberta i Selxasa 12:14, 6:4, 6:3, 3:6, 7:5.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR zbliżają się do końca. W niedzielę w Moskwie spotkały się dwie czołowe drużyny w tabeli, lider rozgrywek Dynamo Moskwa i zajmujący drugie miejsce CDSA. Zwyciężyli Dynamowcy 4:0 (3:0), umacniając poważnie pierwszą pozycję w tabeli i szanse na zdobycie mistrzostwa. Dynamo ma obecnie 32 pkt., a CDSA i Spartak Moskwa — po 26 pkt.

W Melbourne

wystąpi wspólna reprezentacja Niemiec

W Hinterzarten (Szwajcaria) zakończył się posiedzenie przedstawieli komitetów olimpijskich Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Na posiedzeniu postanowiono wystawić wspólną, ogólnoniemiecką reprezentację na Olimpiadę letnią w Melbourne i zimową w Cortina d'Ampezzo.

Powzięto również szereg szczegółowych postanowień w tej sprawie. Reprezentacja Niemiec wybrana będzie na podstawie osiągniętych wyników.

(ZSRR), Mesdag (Holandia), Kelly (USA).

Nie spotkał nas tutaj zawał. Liczyliśmy przecież na Kocerkę, tak jak liczymy na niego w dalszym ciągu na



Igrzyskach Olimpijskich.

A potem drugi telefon. Mówi Rzym.

Kolarze nasi nie odegrali żadnej roli w wyścigu szosowym o mistrzostwo świata. Królak zajął ostatnie miejsce.

Przypomniało nam się wówczas to, co pisaliśmy przed kilkunastu dniami na temat wyjazdu Królaka.

Konkurencja była niewątpliwie bardzo silna, a że w dniu zawodów panował upał, zrozumiałe jest, że dawał się on odczuwać kolarzom.

Tym razem niestety nie możemy poszczycić się sukcesem i zapewne nie znajdzie się nikt, kto by chciał usprawiedliwić niepowodzenie naszych kolarzy jakimś pechem względnym ambitną walką.

Wioślarstwo jest u nas sportem mniej faworyzowanym niż kolarstwo, a jednak zdobywamy tytuł mistrza Europy, natomiast w kolarstwie szosowym, które w ostatnich latach stało się ze względu na

Wyścig Pokoju oczkiem w głowie, przypadło naszemu reprezentantowi ostatnie miejsce. Jest nad czym się zastanowić.

Na mistrzostwach kolarskich świata rozegrano wyścig szosowy dla zawodowców na dystansie 293 km (14 okrążeń).

Mistrzem świata został Belg, Oekers, który przejechał trasę w 8.43,29 godz., uzyskując przeciętną ok. 33 km/godz. Do wyścigu wystartowało 65 kolarzy.

Na 12 okrążeń wycofał się zeszłoroczny mistrz świata, Bobet, a przed tym zrezygnował z jazdy doskonały Włoch Magni. Na dwóch ostatnich okrążeniach czołówek doszło kilku kolarzy z następnej grupy, wśród nich Belg Oekers, który wysunął się na czoło i z przewagą ponad 1 min. minął linię mety.

Wyniki: 1) Oekers (Belgia) — 8.43,29, 2) Schmitz (Luksemburg) — o 1.01 min. z tytuł, 3) Derijoko (Belgia), 4) Nancini (Włochy) — obaj o 1.16 słabsi.

Podwójny sukces kolarzy Gwardii

W Stalinogrodzie rozegrany został uliczny wyścig kolarski na dystansie 84 km w obwodzie zamkniętym. Startowało 70 zawodników — ukończyło wyścig 18.

Zwyciężył Komuniewski (Gwardia Łódź) w czasie 2.28,11 przed Żelaznym (Gwardia Warszawa) — 2.28,13, Wilczewskim (Unia Chorzów) — 2.28,48, Grabowskim (Gwardia Warszawa) — 2.28,57.

Drużynowo wyścig wygrali kolarze Gwardii — 7.25,21.

Drugi piękny sukces odnieśli kolarze Łódzkiej Gwardii startując w wyścigu drużynowym w Tomaszowie.

Na 21 startujących zespołów Łódzianie zdobyli pierwsze miejsce uzyskując w wyścigu na 50 km bardzo dobry czas 1.10.45. Gwardia startowała w składzie: IZYDORCZYK, ARMAT, ANDRZEJEWSKI i RUCH.

Notując te sukcesy Gwardii cieszymy się, że zresztą nie posiada w Łodzi nie tylko wybitnych mistrzów, ale i liczny narybek sportowy.

Włodzimierz Kuc w wielkiej formie

W wielkiej formie znajduje się czołowy długodystansowiec świata Włodzimierz Kuc. W niedzielę na Spartakiadzie Armii Radzieckiej we Lwowie przebiegł on 10.000 m w 29.06,2.

Jest to drugi wynik na świecie na tym dystansie i nowy rekord ZSRR.



Davidsson wygrał tenisowe mistrzostwa Szwecji bijąc w finale Bergelina 6:1, 6:2, 6:4.

W Marsylii startowali pływacy francuscy: 100 m dow. Eminent 57,4, Jany 58,1, Treillet 58,7; 200 m dow. Jany 2:08,2, Collignon 2:09,3, Eminent 2:13,3; 100 m mot. Bozon 1:06,5 (rekord Francji); 100 grzbiet. Bozon 1:04,2, Coignot 1:06,7, Christophe 1:07,7.

W Bukareszcie, w meczu lekkoatletycznym Rumunia doznała niepodziwianego zwycięstwa nad Francją 112:101. W meczu tym Rumun Savel uzyskał bardzo dobry czas w biegu na 400 m pl. 51,6.

W Tokio Patterson (USA) przebiegł 100 m w 56,8, 400 m — Konno 4:38,4, 100 m grzbiet. — Hase (J) 1:06,5, 200 m klas. — Furukawa 2:35,5.

W Lemgo na mistrzostwach pływackich NRF: 100 m — Voell 58,1, 200 m dow. — Koehler 2:11,3, 400 m Koehler 4:42,6, 100 m grzbiet. — Strasser 1:08,7, 200 m klas. — Bodinger 2:42,6. Kobiety: 100 m dow. — Klomp 1:07,2, 400 m — Klomp 5:21,6, 100 m grzbiet. — Schmidt 1:16, 100 m mot. Kuenzel — 1:19,8, 100 m klas. — Thieme 3:04.

W Kopenhadze w czasie meczu l.a. NRF — Dania (108:106) Nielsen uzyskał na 800 m 1:51,5.

Taki futbol chcemy oglądać jak najczęściej



A teraz najtrudniejsza przeszkoda na drodze do mistrzowskiego tytułu — Gwardia (Warszawa)

Dawno już taka duma i zadowolenie nie rozpięły zwolenników Włókniarza jak w ub. niedzielę, gdy opuścili stadion po zwycięstwie swoich pupiłach nad gdańską Lechią 3:0. — Nareszcie strzelali, nareszcie zwycięstwo — słyszało się wokół głośno pełne uznania dla dobrej gry jedenastki Łódzian.

Nie ma co, rewanz się udał — porażka poniesiona w Gdańsku 0:2 została skwitowana z nawiązką. A musimy pamiętać, że Lechia obok Ruchu jest jedynym zespołem, któremu udało się uszczelniać liderowi tabeli cenę punktów w wiosennej rundzie rozgrywek.

Zwycięstwo nie przyszło łatwo — trzeba je było zdobyć w twardej, nieustępliwie walce, podczas której przeciwnik stosował początkowo zbyt często chwyt niedozwolony.

Takiej Lechii nie znamy — skąd nabrała ona na manierę wiodącej w pierwszym rzędzie do

utrąty kredytu w oczach widzów? Nie przypuszczamy ani na chwilę, by to był wynik szkolenia trenera Forysia, ale mamy też prawo spodziewać się, że po trafni on z ostatniej gry swoich podopiecznych wyciągnął odpowiednie wnioski. Gorzej będzie dla samej Lechii, jeśli uczyniła to władze piłkarskie, bo wówczas gotowimy zaryzykować zakład sto przeciwko jednemu, że Lechia w tym składzie rozgrywek nie ukończy. Zwycięstwo za wszelką cenę? Nie, dla takich sukcesów nie ma miejsca w naszym sporcie.

Nie może się zgodzić z tymi, którzy twierdzą, że sędzia Marszał (Stalinogrod) nie stał!

Szymborski będzie grał — zapewnia lekarz

Kontuzja, która zmusiła Szymborskiego do wycofania się w ubiegłą niedzielę z boiska na szczęście okazała się niegroźna. Według opinii lekarza dr. Czeruckiego Szymborski będzie mógł grać w niedzielę w Warszawie przeciwko Gwardii.

SPORT SPORT

Szybko, składnie i skutecznie zagrał Włókniarz z gdańską Lechią

niemal meczu? A może Jezierski jest aż tak przekonany o swoich umiejętnościach, że nie uważa za stosowne uwag tych przyjmować? Piłarski, Soporek i Koźmiński podciągnęli się znacznie, są dzisiaj wzorem pracowitości i w ich grze widać myśl, tymczasem Jezierski obniżył wyraźnie swój lot i to od chwili, gdy spotkało go zaszczytne wyróżnienie — zaliczenie do kadry reprezentacyjnej.

Przypominając sobie zapewne rozmowę sędziego z kapitanem jedenastki gdańskiej po pierwszych wykroczeniach noszących cechy tak zwanych fauli złościwych. Pomogła, prawda? Była krótka, ale wystarczająco stanowcza, by przewekslować Lechię na grę twardą, nie wykraczającą jednak poza ramy przepisów. Poza tym trudno się było dopatrzeć omyłek w jego decyzjach.

Gdy minal okres zaskoczenia, zresztą krótki, maszyna włókniarska powoli przestawiała się na szybsze obroty. Była to jedynie słuszna odpowiedź na faktację gości, bo okazało się, że gdy wyrażono im najważniejszą broń — szybkość, stali się oni o wiele mniej niebezpiecznym przeciwnikiem. A że łódzianie większość ataków kończyli strzałami, więc nosili one w sobie zarodek bramki.

Piorunujący strzał Piłarskiego nie zalał gości. Mieli oni prawo spodziewać się, że wykluczenie z gry Szymborskiego (kontuzja) daje im szansę na poprawienie wyniku. Jakże srogi zawód ich spotkał. Zabrakło Szymborskiego — jest Krajewski. Cóż z tego, że junior, ale jak zagrał! Dwa razy wyprowadził w pole rutynowanego Korynta. Nasz reprezentacyjny stoper ani na chwilę nie przypuszczał, że w tym młodzikowi Szymborski znajduje się tak dobre zastępcę. Idealnie wyłożenie Soporkowi piłki do strzału, z którego padła druga bramka, a później zmilenie bramkarza i wykazanie w momencie zdobywania trzeciej bramki opanowania jakiegoś nie powstydziłby się najbardziej rutynowany napastnik, to wielki wkład Krajewskiego w dzieło zwycięstwa.

Atak Włókniarza „chodził” jak na pamiętnych zwycięskich meczach ze Stalą i CWKS, które to mecze wysunęły Łódzian na pierwsze miejsce w tabeli. Ach, gdyby jeszcze Jezierski potrafił dostrzec się do środkowej trójki. Niestety, prawoskrzydłowy Włókniarz zadowolony z udziału w zdobyciu pierwszej bramki, grał jak zwykle, to znaczy nieproduktywnie i w sposób asekuracyjny, hamując rozmach i tempo akcji zaczepnych. Czyżby kierownictwo i trener Król nie zwracali Jezierskiemu uwagi na jego błędy powtarzające się w każdym

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech zapala również warszawska Gwardia. Zwycięstwo nad Polonią bytomską umocniło Gwardię na drugim miejscu w tabeli, z tym, że ma ona zaledwie o jeden punkt mniej zdobyty od Włókniarza. A zatem — mecz Włókniarza z Gwardią (Warszawa), który odbędzie się w najbliższą niedzielę w stolicy nabiera specjalnego posmaku.

Kazimierz Rozmysłowicz

Jeśli w rundzie wiosennej CWKS uchodził za najgroźniejszego przeciwnika dla Włókniarza w walce o pierwsze miejsce w tabeli, to w spotkaniach rewanżowych pojawia się inny konkurent. Rozkreślił się Włókniarz, ale drugi oddech